

„Smaki lektur”

Zgodnie z jego wytycznymi po omówieniu treści książki uczniowie kojarzą z nią smak, kolor, kształt, szukają przepisów czy fragmentów, dotyczących jedzenia. Wybierają stosowną potrawę, przygotowują ją a następnie częstują kolegów i uzasadniają swój wybór.

I tak pierwsza nasza "lekturowa uczta" obfitowała w guzik z czapki doktora Paj-Chi-Wo, smaczki z ul. Czekoladowej, bo na niej mieściła się Akademia pana Kleksa, kolorowe motyle, którymi żywił się profesor Ambroży, a nawet pierogi z jagodami, o które Adaś Niezgódka prosił swojego nauczyciela. I tak oto "Akademia pana Kleksa" autorstwa Jana Brzechwy zostanie w pamięci dzieci na długie, długie lata.

A poniżej zdjęcia z realizacji